

2 lutego 2010



„Rosyjskie pejzaże”

5 lutego, Kielce

W piątek, 5 lutego w Filharmonii Świętokrzyskiej wystąpi jeden z najbardziej utalentowanych wiolonczelistów kanadyjskich - Jeremy Findlay. Koncert „Rosyjskie pejzaże” rozpocznie się o godz. 19.00. Bilety w cenie: 20- normalny, 17,- ulgowy, 16,- rodzinny - do nabycia w kasie Filharmonii w godz. od 10.00 do 17.00 oraz na godzinę przed koncertem.

W programie:

Milij BAŁAKIRIEW - Fantazja orientalna *Islamey* op.18 (pierwsze wykonanie w Kielcach)**Dymitr SZOSTAKOWICZ** - I Koncert wiolonczelowy Es-dur op. 107**Modest MUSORGSKI** - *Obrazki z wystawy* (instrumentacja: M. Ravel)

Jeremy Findlay - jest dość częstym gościem w Kielcach. Tak bowiem polubił kielecką estradę i tak fantastycznie nawiązuje kontakt z naszą publicznością, że mimo iż kalendarz ma wypełniony koncertami granymi na całym świecie, przy okazji tournée polskiego udaje się go namówić na przyjęcie zaproszenia Filharmonii Świętokrzyskiej. Nie inaczej jest i tym razem. 29 stycznia zachwycił publiczność Filharmonii Łódzkiej, 5 lutego kolej na Kielce.

W jego interpretacji wysłuchamy Koncertu Es-dur, który Dymitr Szostakowicz skomponował z myślą o jednym z najwybitniejszych wiolonczelistów w historii muzyki - Mścisławie Rostropowiczu. W utworze (o dużym stopniu trudności technicznej - to ten adresat dedykacji!), z niesłychanie lirycznym i przejmującym Moderato (część II), zawarte są liczne aluzje do rzeczywistości epoki Chruszczowowskiej, m.in. echa słynnej sprawy Pasternaka. Pisarz otrzymał literacką nagrodę Nobla za *Doktora Żywago*, jednak pod wpływem nagonki aparatu partyjnego odmówił przyjęcia tego prestiżowego wyróżnienia.

Koncert wypełnią poza tym jeszcze dwa utwory:

fascynująca, o egzotycznym brzmieniu Fantazja orientalna *Islamey* Milija Bałakiriewa (1837-1910) oraz *Obrazki z wystawy* Modesta Musorgskiego, bez których trudno sobie wyobrazić pejzaż nie tylko rosyjskiej, ale i europejskiej muzyki XIX wieku. *Obrazki* to cykl 10 miniatur genialnie zinstrumentalizowanych przez Maurice'a Ravela, pomyślanych jako rodzaj wyimaginowanej wędrowki po galerii z pracami zmarłego przyjaciela kompozytora - Wiktora Hartmana.

„Otwierająca całość *Promenada* to muzyczny >>autoportret<< Musorgskiego, ukazany w kilku emocjonalnych odcieniach. Pomiędzy owymi powrotami do *Promenady* - kompozytor

opowiada o innych pracach Hartmana. Ogląda portret pokracznego karła (*Gnom*) i *Stary zamek*, przygląda się dzieciom w ogrodach *Tuileries*, kontempluje woły w zaprzęgu (*Bydło*), parska śmiechem, patrząc na szkic kostiumów Hartmana do baletu *Trilby* (*Taniec kurcząt w skorupkach*), z przymrużeniem oka przygląda się domostwu Baby Jagi (*Chatka na kurzej stopce*). Wśród *Obrazków* są także celne portrety: bogatego i biednego Żyda (*Samuel Goldenberg i Szmul*), kłócących się przekupek (*Rynek w Limoges*), wreszcie wizerunek Hartmana zwiedzającego paryskie katakumby (*Katakumby*). Całość wieńczy patetyczny finał – *Wielka Brama Kijowska*” – z komentarza Marcina Majchrowskiego.